

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 1949 ROKU

Nr 187 (1111)

## Obrady Konferencji Wojewódzkiej PZPR



Członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Franciszek Józwiak — Witold

W dniu wczorajszym rozpoczęła obrady I-a Konferencja Wojewódzka PZPR województwa łódzkiego.

Już od wczesnych godzin porannych sala konferencyjna KW PZPR zaczęła się zapelniać delegatami, przybyłymi na konferencję z wszystkich powiatów i gmin naszego województwa.

Uroczysty nastrój, który wnieśli z sobą przybyli delegaci, podkładała odświętna dekoracja sali konferencyjnej. Jedną z cech ozdoby plakorzebia przedstawiającego Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, umieszczona w obramowaniu czerwonych sztandarów.

Punktualnie o godz. 10 wchodzi na salę, owacyjnie witani przez zebranych, przedstawiciele KC PZPR z członkiem Biura Politycznego, tow. Franciszkiem Józwiakiem-Witoldem na czele.

Konferencję zagał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. Grzegorz Wojciechowski, witając przybyłych na konferencję delegatów i gości. Na wniosek I sekretarza Komitetu Powiatowego w Rawie Mazowieckiej, tow. Gutowskiego, delegaci wybrali Prezydium Konferencji w składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Franciszek Józwiak - Witold,

czyłonek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Zenon Nowak, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Antoni Alster, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR, I sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. Władysław Dworakowski, wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Czesław Domagała, członek KC PZPR i sekretarz KL PZPR tow. Stanisław Duniak, I sekretarz KW PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski, sekretarz KW PZPR tow. Witold Sienkiewicz, sekretarz KW PZPR tow. Marian Kuliński, kierownik Wydziału Personalnego KW PZPR tow. Władysław Bożycki, kierownik Wydziału Kulturalnego KW PZPR tow. Irena Duniakowa, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Henryk Domagała, komendant wojewódzki M.O. tow. Włodzimierz Ley, mjr Czesław Wojtala, kurator Łódzkiego Okręgu Szkolnego tow. Eustachy Senow, sekretarz Wojew. Zarządu Ligi Kobiet tow. Leokadia Królikowska, z-ca przewodniczącego Woj. Zarządu ZMP tow. Zygmunta Kozłowski, komendant wojewódzki SP tow. płk. Adam Kozłuk, I sekretarz Komitetu Powiatowego w Końskich tow.

Stanisław Klusek, I sekretarz Komitetu Powiatowego w Kutnie tow. Bronisław Kuras, I sekretarz Komitetu Powiatowego w Piotrkowie tow. Leon Paluchowski, I sekretarz Komitetu Miejskiego w Zgierzu tow. Stanisław Banasiak, I sekretarz Komitetu Miejskiego w Pabianicach tow. Władysław Tomas, prezydent m. Pabianice tow. Lucja Sulejowa, przewodnicząca Miejskiej Rady Narodowej w Zduńskiej Woli tow. Irena Cegłowska, sekretarz Komitetu Fabrycznego Koneckich Zakładów Odlewniczych tow. Stanisław Barański, instruktor Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet w Wieluniu tow. Maria Kielska, sekretarz Komitetu Gminnego w Nowosolnej tow. Henryk Skrzyński, sekretarz Komitetu Gminnego w Zamościu tow. Stanisław Bobiński, członek Egzekutywy Komitetu Powiatowego w Opatowie tow. Dominika Szafranska, przewodniczący Rady Zakładowej PZPB w Ozorkowie tow. Franciszek Kujawa, dyrektor

Zjednoczenia Szklarskiego tow. Bolestaw Wolnicki, przewodniczący pracy F-ki Mebli w Radomsku tow. Wiktoria Kipigroch, robotnik PGR pow. sieradzkiego tow. Jan Łozarek, wójt gminy Kapina (pow. Łowicz) tow. Stanisław Węglawski, wójt gminy Sobótka (powiat Łęczyca) tow. Irena Majchrzak, kolejarz z Kolutek tow. Romuald Modlewski, robotnik PZGS w Łasku tow. Irena Koperska, robotnik PFSJ Nr 1 w Tomaszowie tow. Józef Głapa, nauczycielka z Puszczy Mariąńskiej tow. Stefania Jaśkiewicz.

Obszerny referat sprawozdawczy z działalności wojewódzkiej organizacji PZPR wygłosił I sekretarz KW tow. Wojciechowski (streszczenie referatu znajdują Czytelnicy na str. 3).

Przed rozpoczęciem dyskusji na salę obrad przybyła delegacja przodowników pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych naszego województwa, która przyniosła w darze Konferencji sноп żyta jako symbol rozpoczęcia żniw w naszym województwie.

W imieniu delegacji przemówił tow. Sawicki, który zapowiedział Konferencję, że robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych dołożą wszelkich starań, by przekształcić PGR-y w wzorowe, socjalistyczne fabryki zboża i mięsa.

Gończymi oklaskami i okrzykami na cześć przodowników pracy i sojuszu robotniczo-chłopskiego witali wszyscy obecni na sali zarówno pojawienie się delegacji, jak i gorące, pełne temperamentu i bojowości przemówienie tow. Sawickiego. (Przemówienie to zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma).

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem tow. Wojciechowskiego. W dniu wczorajszym w dyskusji wypowiedzieli się tow. tow.: Urbaniak z PZPB w Pabianicach, Wojciechowski (PZGS Kutno), Skrzyński (Kom. Gminny w Nowosolnej), Tomczakówna (Liga Kobiet, Radomsko), Kujda (KP w Łęczyca), Pągowski (PZPB w Zgierzu), Piysiak (PZPB w Pabianicach), Salski (Kom. Wojewódzki), Woj-

tała (Sieradz), Krygierczyk (Sieradz), Jasińska (gm. Boldów), Fietkiewicz (KP Kutno). (Wypowiedzi uczestników dyskusji podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma).

Przed zakończeniem pierwszego dnia obrad, na salę przybyła, gorąco witana oklaskami i powstaniem z miejsc, delegacja z Łodzi PZPB w Pabianicach, która w imieniu całej załogi, a w szczególności przodowników pracy, brygad pierwszej jakości i wielowarsztatowców powitała Konferencję. W skład delegacji wchodził tow. tow.: Kazimierz Wolniewski, Wiktoria Malaszek Stefan Piotrowski, Sobczak i Alfred Latunkiewicz. W imieniu delegacji krótkie przemówienie wygłosił tow. Wolniewski, który zapewnił Konferencję, że do dnia 22 lipca cała brygada pierwszej jakości w Zakładach zostanie podwojona, a brygady osiągną 100 procent pracy. Zebrani witają to oświadczenie gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć przodowników pracy i brygad najwyższej jakości.

Dalszy ciąg obrad rozpocznie się w dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano.

**Zakończenie pierwszego kursu szkoleniowego w łódzkiej szkole partyjnej**

W dniu wczorajszym w Szkole Partyjnej Łódzkiego Komitetu PZPR odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego miesięcznego kursu dla aktywistów terenowego. Na uroczystości te przybyli przedstawiciele KC PZPR w osobach tow. tow. Franciszka Józwiaka-Witolda — członka Biura Politycznego KC, i Zenona Nowaka — członka Biura Organizacyjnego KC. Obecni byli również: wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Czesław Domagała oraz członek Biura Organizacyjnego KC, PZPR, I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Władysław Dworakowski.

Do absolwentów kursu przemówił gorąco witany przez nich tow. Józwiak-Witold, zachęcając im w imieniu centralnych władz Partii owocnej pracy na placówkach partyjnych, na których staną obecnie uzbrojeni w oręż przodującej nauki marksizmu — leninizmu.

— Tak jak walczyliśmy o zniesienie ustroju kapitalistycznego w naszym kraju — powiedział w zakończeniu swego przemówienia tow. Józwiak — tak obecnie walczyć musimy o wzmocnienie naszej produkcji przemysłowej i obniżenie jej kosztów. Wy, aktywiści, którzy ukończyliście kurs partyjny, musicie się stać w tym boju przykładem nie tylko i dla mniej uświadomionych towarzyszy ale i dla szerokiego rzesz bezpartyj-

nych. Jestem pewien że będziecie zwyciężać w tej walce i że nie zawiedziecie zaufania jakie w was Partia pokłada. Gromkimi oklaskami odpowiadali sala na słowa tow. Józwiaka.

Następnie głos zabrała dyrektorka Szkoły Partyjnej KE PZPR tow. Wiśniewska omawiając wyniki pierwszego kursu partyjnego w łódzkiej Szkole Partyjnej. Wyniki szkolenia — stwierdza tow. Wiśniewska — należy uznać za pomyślne pomimo trudności organizacyjnych, związanych między innymi z krótkim jeszcze okresem istnienia Szkoły. Pierwszy kurs ukończyło z wynikiem pomyślnym 72 słuchaczy, zasięło oni obecnie kadry łódzkiego aktywistów partyjnego.

W imieniu słuchaczy przemówił tow. Kwiatkowski dziękując kierownictwu Szkoły za wysiłek, włożony w szkolenie aktywistów i zapewniając iż absolwenci nie zawiodą zaufania Partii i chlubnie wypełnią wszystkie zadania, jakie na nich Partia nałoży. Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończone została część oficjalna.

Po wspólnym koleżeńskim obiedzie odbyło się wręczenie świadectw absolwentom, którzy ukończyli pierwszy kurs szkoleniowy w łódzkiej Szkole Partyjnej.

Na zakończenie uroczystości odbyła się uroczysta część artystyczna, w której wzięli udział uczniowie Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, artyści — robotnicy ze świetlic fabrycznych oraz zespół śpiewaczy Związku Młodzieży Polskiej.

**Amerykańska „sprawiedliwość“**

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi z Nowego Jorku: Wyznaczone na 11 lipca posiedzenie sądu w tzw. „sprawie“ Guibizewa, dyplomaty radzieckiego, urzędnika ONZ, bezprawnie aresztowanego w dniu 4 marca br. przez władze amerykańskie, zostało odroczone do 15 października.

Sąd amerykański nie mając żadnych dowodów przeciwko Guibizewowi, systematycznie odracza rozpatrywanie jego „sprawy“

## Ostatnia droga GEORGI DYMITROWA

SOFIA (PAP) — W spowitej kłębem i czerwieńią Sofii naród bułgarski żegnał wczoraj swego wielkiego syna, Georgi Dymitrowa.

Na placu 9-go Września, gdzie przed gmachem Prezydium Rady Ministrów stało wybudowane w ciągu 6-ciu dni Mauzoleum, już od wczesnych godzin rannych zaczęły się zbierać rozmaite delegacje. Punktualnie o godzinie 12-ej członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego, wynieśli trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa i umieścili ją na lawecie armatniej.

Przed lawetą, ciągniętą przez 6 koni, niesiono wieńce od poszczególnych delegacji z całego kraju i z zagranicy. W pierwszym rzędzie delegacja radziecka niosła wieńce od Generalissimusa Józefa Stalina; od Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii (bolszewików). Dalej niesiono wieńce od Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, od Rady Naczelnej Bułgarskiego Frontu Narodowego, od Rady Ministrów Bułgarii, dalej wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, od Komitetu Centralnego PZPR, od premiera Cyrankiewicza, niezliczone wieńce od poszczególnych delegacji zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Oficerowie bułgarscy nosili na poduszkach odznaczenia Zmarłego.

Za lawetą armatnią postępują najbliżsi członkowie rodziny Zmarłego, wdowa Róża Dymitrowa, oraz dwoje dzieci. Za rodziną w kondukte żałobnym idą członkowie Kom-

itetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, dalej delegacja Związku Radzieckiego z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przed stawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych, a wśród nich delegacja polska z wicemarszałkiem Zambrowskim, wicepremierem Korzyckim, ministrem Rapaackim i Ostapem Dłuskim na czele.

W zwartym pochodzie idą dalej przedstawiciele organizacji radzieckich, delegacja Wolnej Grecji, Republikańskiej Hiszpanii, przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej z Mauriceem Thorez na czele, Włoskiej Partii Komunistycznej z Luigi Longo na czele, delegacje Szwecji, Austrii, Australii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec, Argentyny, Danii, Izraela, Holandii, Wenezueli i innych krajów.

Kondukt żałobny skierował się na plac 9-go września, gdzie znajduje się Mauzoleum, w którym spoczyna na zawsze śmiertelne szczątki Georgi Dymitrowa. Dokoła zgromadziły się nieprzebrane tłumy mieszkańców Sofii, delegatów z całego kraju. Ogółem w uroczystościach żałobnych uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi.

Członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Terpeszew udzielił głosu sekretarzowi Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czerwenkowi, który pożegnał Georgi Dymitrowa w imieniu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, rządu bułgarskiego i w imieniu Frontu Narodowego.

warunkach straszliwych represji ze strony rządów kapitalistycznych, popieranych przez rozłamowców ruchu zawodowego.

6 Kongres konstatauje z zadowoleniem, że w ZSRR stale wkrasta dobrobyt materialny i kulturalny robotników, dzięki socjalistycznemu ustrojowi państwa radzieckiego. Radzieckie Związki Zawodowe biorą czynny udział w budownictwie socjalistycznym, zapewniając robotnikom wzrost stopy życiowej. Szybka odbudowa po zniszczeniach wojennych oraz rozwój gospodarki narodowej ZSRR bez pomocy zagranicy jest jeszcze jednym dowodem wyższości gospodarki socjalistycznej nad systemem kapitalistycznym.

7 Znaczące sukcesy w polepszeniu sytuacji ekonomicznej oraz w dziedzinie ustawodawstwa społecznego osiągnęły związki zawodowe krajów demokratycznych, które wstąpiły na drogę budownictwa socjalistycznego. Stało się to możliwe dzięki zrealizowaniu zasady „równa płaca za równą pracę“, dzięki wprowadzeniu postępowego ustawodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych, likwidacji bezrobocia, dzięki realnej podwyższeniu płacy i stałemu podwyższaniu stopy życiowej robotników.

8 Kongres wzywa centrale rajowe do walki o realizację uchwał światowej Konferencji Związków Zawodowych w Londynie i światowego Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu, dotyczących obrony interesów robotniczych. Kongres uważa, że najlepszą bronią w tej walce z pracodawcami i rządami kapitalistycznymi, pragnącymi ciężar zbliżającego się kryzysu zrzuć na barki pracujących, jest wzmocnienie jedności związkowej oraz konsolidacja SFZZ.

9 Kongres zaleca Biuru Wykonawczemu SFZZ opublikowanie programu obrony interesów ekonomicznych i socjalnych robotników, przyjętego przez światową Konferencję Związków Zawodowych w Londynie i światowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu, uwzględniając zmiany ekonomiczne, socjalne oraz dotychczasowe doświadczenia, jakie klasa robotnicza zdobyła w swej walce.

10 Kongres zaleca Komitetowi Wykonawczemu SFZZ utworzenie funduszu międzynarodowej solidarności dla robotników oraz pomocy dla organizacji związkowych. Fundusz ten ma powstać z dobrowolnych datków Związków Zawodowych, związkowców,

# STANIE NOWA WARSZAWA

## dzięki wysiłkowi mas pracujących Organizacja partyjna winna przewodzić w wielkim dziele budownictwa

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na zakończenie Konferencji Warszawskiej PZPR

Towarzysze! Konferencja Warszawska potwierdziła radosny fakt, że organizacja warszawska naszej Partii rośnie: rośnie liczebnie i rośnie ideologicznie, rośnie jako siła produkująca ludzi pracy naszej stolicy.

Konferencja potwierdziła, że warszawska organizacja partyjna jest po zjednoczeniu politycznym klasy robotniczej jednolita, zwarta i rzeczywiście scalona, że ma duże osiągnięcia na wielu ważnych odcinkach pracy:

W rosnącym udziale członków Partii w ruchu współzawodnictwa pracy niektórych gałęzi przemysłu stołecznego, np. w przemyśle spożywczym, konfekcyjnym i skórzanym, gdzie ponad dwie trzecie członków Partii prowadzi w ruchu współzawodnictwa oraz w przemyśle chemicznym, metalowym i elektrotechnicznym, w których więcej niż połowa członków Partii bierze udział w współzawodnictwie.

W dziedzinie pracy nad podniesieniem wśród aktywności partyjnej wykształcenia teoretycznego, przyswajania sobie zasadniczych idei i teorii marksizmu - leninizmu w dziedzinie osiągnięć nad rozwinięciem akcji szkolenia partyjnego i pracy samokształceniowej wśród aktywnych. Osiągnięcia Partii widoczne są w szybkim wzroście i rozwoju aktywności organizacyjnej masowych, zwłaszcza Związku Młodzieży Polskiej oraz w rosnącej inicjatywie organizacji kobiec-

nych. Organizacje masowe stają się rzeczywiście poważnym czynnikiem, ułatwiającym promieniowanie ideologii naszej Partii na szerokie masy bezpartyjne.

Piękne wyniki zaczyna dawać akcja odnowienia komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych nad szkołami, która pogłębia pozytywne zmiany wśród nauczycielstwa, okazuje dużą pomoc w potrzebach gospodarczych szkół, nawiązuje ściśle łączność między Partią, ludnością pracującą a naukowictwem i przyczynia się do podniesienia poziomu pracy w naszym szkolnictwie.

Dzięki inicjatywie organizacji partyjnej zmienił się dodatnio skład klasowy tak ważnych ośrodków pracy socjalizmu społecznego, jak Rada Ogólna - Miejska i Rady Przedsiębiorstw. Rozpoczęta została praca nad usprawnieniem ogólnie pracy naszego samorządu stołecznego przez lepsze powiązanie Rad Dzielnicowych z Komitetami Blokowymi przez rozszerzenie zakresu ich oddziaływania. Wspomniła się walka z biurokracją w wyrażeniu w ołbrzymim aparacie miejskim.

Rozwija się intensywnie ruch łączności ze wsią, w którym z inicjatywy Partii uczestniczą już 22 fabryki. W ten sposób organizacja partyjna umacnia sojusz robotniczo-chłopski, jako podstawową zasadę programu naszej Partii i jako warunek utrwalenia władzy ludowej.

Jaw, budzący poczucie sty i ułatwiający pokonywanie przeszkód na przyszłość. Jest mi w tym nieco przykre, że zamiast przyłączyć się do tych nastrojów, które cechowały niektóre przemówienia, próbując wzmocnić naszą uwagę, raczej w kierunku głębszego zanalizowania istniejących niedomagań i trudności. Konferencja partyjna winna wziąć na siebie w pierwszym rzędzie zadania usunięcia przeszkód, które znajdują się jeszcze w polu działania mas pracujących i mogą opóźnić ich marsz naprzód. Organizacja partyjna, to oddział czołowy, który toruje drogę, to znaczy bada przeszkody, obrzuca środki ich usunięcia, uczy przełamywać opory.

Jest wielu ludzi, którym wszystko wydaje się nad wyraz łatwe, lubią rzucać czapkami w górę i mówić: „Co tam dla nas takie, czy inne zadania? My nie tylko to potrafimy! Nam nawet ocean sięga po kolana”.

Natomiast ludzie Partii muszą być trochę niedobrze do sprawy, jeżeli chcą, żeby masy robotnicze nabrały zaufania do ich słów i zadań, które stawiają nie tylko dla siebie, ale przede

wszystkim dla mas pracujących, dla całego narodu.

Wydaje mi się, że towarzysze w dyskusji zbyt łatwo przyjęli referowane przez mnie wytyczne Planu 6-letniego dla Warszawy. Nie było w dyskusji wielu wyśpiewań na ten temat. Mówię, że wytyczne te są programem orientacyjnym, opracowane przez szereg stosunkowo zespołów partyjny naszych specjalistów, opracowane wprawdzie z wielką uwagą i starannością, za co należy się tym towarzysząkom i podziękować, ale opracowane zostały właśnie, jako podstawa dla szerszej dyskusji w poszczególnych ogniskach partyjnych, państwowych i samorządowych, wymagają głębię holkiego przemyślenia i rozważenia ze strony wszystkich czynników, które będą odpowiedzialne za wykonanie tego planu.

Deklaracja jednego z towarzyszy, że plan ten będzie wykonany co do joty i przed terminem, w tym stadium omawiania sprawy jest stanowczo przedwczesna i niezbyt precyzyjna, ponieważ niezasadniczo poza jego wewnętrzną, bardzo szerszą sympatycznym w intencji przekonaniem.

### Słowem i hasłem Partii odpowiadać jej czynny

Prawdą jest, że Partia nasza nie zawiodła dotąd nigdy mas pracujących, że jej słowa to nie puste frazesy, puszczane na wiatr, że słowem i hasłem Partii odpowiadają jej czynny. Ale jest tak właśnie dlatego, że Partia nasza głęboko analizuje i obmyśla swoje zadania i zamierzenia, zanim postawi je przed masami pracującymi.

Staralem się podkreślić ołbrzymi zasięg Planu 6-letniego i warunki, od jakich będzie zależało jego pomyślne wykonanie. Wywaga ono mobilizację wielkich sił i zharmonizowanego ich działania w zakresie zadań, których rozmiary przerastają wszelką dotychczasową skalę. Jakkolwiek nie przekraczają one, moim zdaniem, granic naszych możliwości obiektywnych, to je-

dnak wymaga ono znacznego podniesienia poziomu dotychczasowych wysiłków, większej umiejętności i lepszej organizacji pracy we wszystkich dziedzinach. Na Partię naszą i na wszystkie jej ogniska od góry do dołu nakładają one wielką odpowiedzialność. Partia nasza musi dla kierownictwa realizacji Planu przestać się na wyższym poziomie pracy organizacyjnej, musi wzmocnić swoją łączność z masą bezpartyjną, musi wszechstronnie podnieść i usprawnić swoją działalność, zwłaszcza po linii kierownictwa ruchem współzawodnictwa, pracą związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych itd. Z tym wszystkim wiąże się wytyczne tego Planu.

### Co wykazała dyskusja?

Warszawska organizacja partyjna ma niewątpliwie duże osiągnięcia, ale ogromnie jeszcze dużo niedociągnięć i braków. Mówili o nich niektórzy towarzysze w dyskusji.

Tow. Kowalski mówił o tym, jak zwiększa się liczba uszkodzeń w całym taborze kolejowym w porównaniu z okresem poprzednim i skarżył się na słabe zainteresowanie Komitetów Dzielnicowych sprawami komunikacji kolejowej.

Towarzysze Milecki i Grobelny przytaczali fakty z dziedziny komunikacji miejskiej, które dowodzą, jak nieodolnie gospodarka niektóre ogniska MZK kuszonymi wozami, nabywanymi za cenną walutę, podczas gdy ludność miasta cierpi dotkliwie wskutek braku dostatecznej ilości środków komunikacyjnych.

Tow. Minorowski ze Zjednoczenia Energetycznego mówił o tym, że brak koordynacji między poszczególnymi dziedziami naszego życia gospodarczego odbija się zarówno na pracy bieżącej, jak i na planach i zamierzeniach w dziedzinie energetyki, których

ocena nie budzi, według jego opinii, właściwego zainteresowania ze strony ognisk partyjnych.

Tow. Gaszyński z Fabryki Mydła „Schicht” mówił o tym, że komitet partyjny zasklepił się sam w sobie i nie dostrzega jasnkrawych niedociągnięć w produkcji.

Szereg towarzyszy skarżył się, że nie ma ze strony wielu ognisk partyjnych opieki nad przedownikami pracy, że nie troszczą się one o potrzeby tych najcenniejszych naszych nowatorów, inicjatorów współzawodnictwa osabiając przez tę obojętność ich zapędy i ofiarność.

Po ukończeniu linii średnicowej, przedownikom - właśnie ich nie wypuszczone na urociwość otwarcia - obiecano nagrody, ale dotychczas zapomniano o realizacji tych obietnic.

O czym to świadczy? O tym, że poszczególne ogniska partyjne nie wypełniają wskazań Partii, że w ruchu współzawodnictwa pozostają w tyle, że nie troszczą się dostatecznie o człowieka pracującego, to znaczy, że nie rozumieją swych zadań i nie zdają egzaminu dojrzałości.

### Istota współzawodnictwa pracy

Kierownictwo organizacji warszawskiej musi rzetelnie popracować, żeby ten nie normalny stan zmienić, żeby skłonić członków Partii do większej staranności we współzawodnictwie. Organizacja partyjna musi pracować także w tym kierunku, żeby możliwie największą liczbę przedowników, którzy swym stosunkiem do pracy świadczą przede wszystkim o wysokiej postawie ideowej i ofiarności. Znalazła się jak najwięcej w szeregu Partii. Można to osiągnąć tylko przez wzmocnienie opieki i

roskliwości ze strony Partii nad przedownikami pracy, nad ich codziennymi bólami i potrzebami, nad podnoszeniem zarówno ich wiedzy technicznej, jak i świadomości społeczno-politycznej.

Kierownictwo partyjne musi dopomóc członkom Partii do zrozumienia nie tylko znaczenia ruchu współzawodnictwa, ale i konkretnych form, w jakich ruch ten ma się rozwijać.

Tow. Retajczyk z grupy W-2 uprzedził słusznie, żeby się nie upajać rekordami, ale oceniać

osiągnięcia współzawodnictwa według wyników przeciętnych. Oczywiście rekordy mają wielkie znaczenie, jako wskaźnik możliwości w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa, ale tylko do rekordów, współzawodnictwa sprawnie nie można.

Chęć przypomnieć, co mówił tow. Krajewski o współzawodnictwie, a co winni przyswoić sobie i zapamiętać wszyscy członkowie naszej Partii. Jeżeli współzawodnictwo pracy nie liczy się z ogólną wydajnością pracy, z istniejącą normą tej wydajności i nie walczy o jej podniesienie, to nie jest to rzeczywiście współzawodnictwo. Podstawowym, elementarnym zadaniem współzawodnictwa jest podniesienie wydajności pracy,

przewyższenie istniejących norm. Jeżeli jednocześnie (mówił tow. Krajewski) współzawodnictwu nie towarzyszy zmiana, ulepszenie systemu pracy, organizacji warunków, w jakich praca się odbywa, to także współzawodnictwo nie osiąga celu i jest tylko sypaniem piasku w oczy.

Dotyczy to także zadań w dziedzinie oszczędności. Niektórzy z towarzyszy wskazywali na to, że u nas bardzo chętnie deklaruje się różne sumy oszczędności, a nikt nie interesuje się przy tym, ile rzeczywiście powinno kosztować to, co mamy wypelnnić i dlatego nie wiadomo, czy w istocie rzeczy ta oszczędność jest oszczędnością faktyczną.

### Zadania warszawskiej organizacji partyjnej

Podstawowym warunkiem współzawodnictwa pracy na budowie jest dobre przygotowanie. Organizacja partyjna przed rozpoczęciem budowy musi odbyć szereg konferencji z projektantami, z inżynierami, technikami, skoordynować pracę architekta, inżyniera, technika i robotnika, a dopiero wówczas powstana warunki, w których współzawodnictwo rzeczywiście da dobre wyniki.

Poza tym wynik współzawodnictwa zależy od tego, jak będą pracowali wszyscy, a nie tylko produkująca grupa.

Zasadniczym zadaniem Partii w dziedzinie współzawodnictwa jest doprowadzić do tego, aby do współzawodnictwa włączala się stopniowo cała załoga. Ogromną wagę odgrywa przy tym system pracy, przygotowanie technicznych warunków pracy. Konieczne jest powiązanie z inicjatywą robotników współdziałania inteligencji technicznej.

Warszawska organizacja partyjna posiada w swoich szere-

gach liczne kadry ofiarnej, uzdolnionej inteligencji technicznej, która niewątpliwie włączy w ruch współzawodnictwa pod kierunkiem Partii i pogłębi konkretne jego wyniki, nada mu większy rozmach i bardziej planowe, a więc bardziej skuteczne formy rozwoju. Należy przy tym szczególną uwagę poświęcić i szczególnie nacisk położyć na unikanie opóźnień w przygotowaniu projektów, rysunków i planów, zwłaszcza w budownictwie, jak słusznie wskazał tow. Piotrowski. Braki w pracach przygotowawczych, braki w przygotowaniu, dokumentacji technicznej stanowią największe niebezpieczeństwo dla planów inwestycyjnych.

Niestety, mamy ten objaw, a w tym roku nawet się on powiększył, że opóźnienie dokumentacji technicznej zrywa plan inwestycyjny w pierwszej połowie roku i dopiero w drugiej połowie roku trzeba doganiać opóźnienie, a nie zawsze można tego dokonać.

### Utałone możliwości realizacji planów

Również traci się często dużo czasu przez niedociągnięcia i błędy w organizacji pracy, przez brak koordynacji we wszystkich składnikach elementach procesu budowy. Partia nasza musi nauczyć się uprzedzać możliwości powstawania tych niedociągnięć przez świadome zainteresowanie się procesem planowania.

Istnieją ołbrzymie możliwości dla skutecznej realizacji naszych planów i zamierzeń przez walkę z marnotrawstwem materiałów i środków.

Przygotujcie sobie przytoczyć parę przykładów, które mi nadesłano ostatnio ze strony pracowników budowlanych.

Przy betonowaniu fundamentów na Muranowie przyszedł robotnik-betoniarz do inżyniera i powiedział: „Gdybym dla siebie stawił dom, to bym tyle betonu nie kładł. To jest stanowczo za dużo”. Inżynierowie zbadali i stwierdzili, że istotnie można mniej betonu używać. Na podstawie dokonanych obliczeń ustalono, że zamiast 250 kg cementu, wystarczy 150 kg cementu, co daje już poważną oszczędność. Ale żeby powziąć decyzję, toczyła się podobna

długa dyskusja i żarliwa walka. Na trasie W-Z, po naradzie oszczędnościowej, jeden z inżynierów z firmy „Beton-Stal”, członek Partii, stwierdził, że konstrukcja ścianki oporowej wykonana może być z oszczędnością do 30 procent. Poprawe sprzeciwili się projektanci. Wniosekodawca na razie chciał się wycofać, ale inni towarzysze partyjni skłonili go do nieustępowania, ponieważ walka o oszczędność jest jednym z głównych zadań Partii, w rezultacie wykonano robotę z oszczędnością 30 proc. wartości zamierzonej.

Ambicją projektantów często jest, żeby nie było poprawek, ponieważ poprawki jakoby dyskredytują ich projekty. Jest to oczywiście postawa nieludzka. Przeciwdziałanie się wnioskom oszczędnościowym świadczy o daleko posuniętej małostkowości. W danym wypadku wniosekodawca nie otrzymał premii, choć było to w okresie po ogłoszeniu konkursu oszczędnościowego. Ambicja są oczywiście rzecz ludzka, ale nie można dopuścić, żeby gwoli ambicji cierpiała sprawa, bo wtedy ambicje stają się szkodliwymi.

### Udoskonalenie metody pracy

Organizacja partyjna musi walczyć o koordynację wysiłków, która obecnie szwankuje na wielu odcinkach. Inżynierowie budowlani, pracownicy techniczni, wykonawcy twierdzą, że architekci sprzeciwiają się współzawodnictwu we wspólnych pracach, twierdząc, że na naradach tych jest mało pożytecznych i że im to nie daje. Tymczasem takie zajęcia na budowę, spotkanie się oko w oko z trudnościami, które się na suwają i brakami, które muszą być pokonane, dużo daje, a przede wszystkim zbliża wzajemnie te ważne i uzależniające się czynniki budowy. Wspólna dyskusja projektodawców i realizatorów rzeczywiście niewątpliwie

ogólnie korzyści, zbliża projektodawców i wykonawców, umożliwia im bliższe poznanie trudności, na jakie natrafiają inżynierowie i robotnicy przy realizacji projektów.

Jeżeli poziom naszego budownictwa pozostaje w tyle za poziomem osiągniętym w innych gałęziach naszego przemysłu, to jest tak niewątpliwie dlatego, że niedostateczną uwagę na te objawy, które przytoczyłem, zwracali nasze organizacje partyjne, że zbyt mało wysiłku wkładali w pomoc przy usuwaniu tych podstawowych braków i niedociągnięć w naszym aparacie budowniczym.

### Przełom w dziedzinie budownictwa

Organizacja stołeczna, jak wynika z przebiegu Konferencji, docenia, jako swoje najważniejsze zadanie, pogłębienie przełomu w pracy najliczniejszego i decydującego dla naszych osiągnięć ogólnych w stolicy zespołu robotników i pracowników budowlanych. Tymi wynikami, które stęły się przedmiotem zasłużonej dumy naszych towarzyszy, przezwyciężenie inicjatorów tego wzajemnego zawodnictwa, ma prawo szczerze się nasz organizacja warszawska, a wraz z nią cała Partia.

W miarę jak do współzawodnictwa wciągane będą coraz szersze zastępy robotnicze, wzrastając będą zadania partyjnej organizacji stołecznej w kierowaniu tym ruchem, w pogłębianiu jego twórczych osiągnięć, w podnoszeniu ich na coraz to wyższy poziom. Jest to najbliższe i główne aktualne zadanie członka Partii, pracującego w budownictwie, jest to jedno z najważniejszych zadań całej organizacji partyjnej.

Nie możemy zapominać ani na chwilę, że realizacja tego zadania - pogłębienie przełomu w dotychczasowych metodach pracy w budownictwie - warunkuje wykonanie ołbrzymiego programu pracy, jaki stawia przed organizacją warszawską Plan 6-letni. Nie możemy zapominać ani na chwilę, że przyswajanie nowych metod technicznych w budownictwie, ciągłe udoskonalanie i racjonalizacja systemu pracy, położenie największego nacisku na dobre przygotowanie warunków pracy i najlepiej przemysłową jej organizację - to zadanie w obecnej chwili nie tylko gospodarcze, ale i polityczne, to zadanie nie tylko organizacji podstawowych w przemyśle budowlanym, ale zadanie całej stołecznej organizacji partyjnej.

### Bez troski optymizm winien ustąpić świadomej ocenie zadań

Skoro przypało mi w udziale dać ogólną ocenę dyskusji, to muszę stwierdzić, że na ogół przeważały w wystąpieniach nastroje nieco beztropkiego optymizmu. Było w tych wystąpieniach

Bez niej kierownictwa przez wszystkie ogniska partyjne od góry do dołu - przełom pracy w budownictwie warszawskim mógłby stać się tylko błyskotliwym fajfajerkami, którego piękny blask szybko gaśnie.

Ostrzeżenia przed tym niebezpieczeństwem - największym spośród tych, które nam mogą grozić - były podnoszone w dyskusji na Konferencji m. in. przez tow. Piotrowskiego, jeżeli chodzi o pracę przygotowawczą w dziedzinie dokumentacji technicznej. Były też podnoszone przez innych towarzyszy, jeżeli chodzi o skoordynowanie pracy poszczególnych ognisk aparatu wytwórczego, poszczególnych zespołów, poszczególnych grup, szczebli kierowniczych i wykonawczych, poszczególnych instancji oraz ich dyspozycji.

Co hamowało dotychczas inicjatywę twórczą w budownictwie, co gasiło zapał przedownikó pracy, co doprowadzało do rozpaczy lub zniechęcenia racjonalizatorów, nowatorów wynalazców, co ograniczało lub hamowało twórczą inicjatywę najlepszych ludzi, najbardziej oddanych sprawie budownictwa społeczno-robotniczego i pracowników? - Obojętność bezduszność, niedostatek, biurokracizm i t. w. wynaturzenia, które leżą w wielu ogniskach aparatu produkcyjnego, administracyjnego, samorządowego, a nawet, niestety, i partyjnego.

Przykłady tych wynaturzeń przejętych życiem przez dziesiątki ludzi z dawnego kapitalistycznego stosunku do człowieka pracującego, były przytoczone w trakcie dyskusji.

Przemawiający towarzysze skarżyli się na brak uwagi lub opieki ze strony dółowych ognisk partyjnych w sprawach, które odgrywają wielką rolę, zarówno w pracy poszczególnych robotników, jak i w wielkich przedsięwzięciach.

niach dużo samouspokajania się deklaracyjnymi zapewnieniami, a nawet trochę ahepliwości. Oczywiście, optymizm po pokonaniu szeregu trudności, to na ogół konieczny i cenny ob-

jekt przez wzmocnienie opieki i

# Zmobilizujemy całą organizację partyjną do realizacji stojących przed nami wielkich zadań

Z referatu I sekretarza KW PZPR tow. Grzegorza Wojciechowskiego,

wyłoszonego na I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Łodzi



obecnego stanu wojewódzkiej organizacji partyjnej, jej składu społecznego oraz liczebności partii w poszczególnych powiatkach naszego województwa. Na podstawie tych cyfr mówca wyciąga wnioski, że nasze Komitety Powiatowe winny na sprawę rozbudowy partii na wsi zwrócić szczególną uwagę. Trzeba przyjmować do partii oddanych sprawie Polski Ludowej robotników rolnych i chłopów biednych i średnich.

Zwłaszcza stosunek do średniorolnego chłopca winien być zasadniczo zmieniony.

Chodzi o to, ażeby nasze Komitety Powiatowe, Gminne, nasze gromadzkie POP, pracujące nad rozbudową partii nauczyły się rozpoznania klasowego i unikaly lekkomyślnego zaliczania do kategorii bogaczy wiejskich naszych sołtysików — średniorolnych chłopów.

### Nasze braki organizacyjne

W dalszym ciągu referatu tow. Wojciechowski omawiał przebieg akcji wymiany legitymacji partyjnych, jak również sprawę składek partyjnych i wpłat na Centralny Dom PZPR. Mówca stwierdza, że pod względem wpłat na Centralny Dom, organizacja partyjna woj. łódzkiego stoi na ostatnim miejscu w kraju, co spowodowane jest faktem, że organizacje partyjne w Piotrkowie, Sieradzu, Łasku i Opocznie poważnie zalegają z wpłatami. Mało tego! Cyfr wpłat nikt w tych Komit. nie analizuje, nikt też nie wyciąga zaradczych wniosków.

Przechodząc do omówienia pracy Komitetów Gminnych mówca stwierdza: Ażeby usprawnić ich pracę, Komitety Powiatowe muszą zmienić swój stosunek do nich.

Niejednokrotnie Komitet Gminny zwraca się w tej czy innej sprawie do Komitetu Powiatowego, często ze słusznymi koncepcjami, lecz są one nierozpatrywane, lekceważone, co podrywa autorytet Komitetu Gminnego, odbiera mu w pracy, dusi jego inicjatywę.

Ażeby podnieść autorytet Komitetów Gminnych, usprawnić ich pracę, Komitety Powiatowe muszą im pomóc, muszą widzieć ich trudności i razem z towarzyszącymi z Komitetów Gminnych pokonywać te trudności.

Od pracy Komitetów Gminnych w wielkiej mierze zależy poziom pracy podstawowych organizacji partyjnych. Trzeba, by Komitety Gminne

obsługiwały wszystkie podstawowe organizacje partyjne znajdujące się na ich terenie: gromadzkie, pocztowe, leśnicze, kolejowe i zakładowe, (w mniejszych fabrykach, w młynach, w gorzelniach).

Odległość od Komitetu Gminnego i Komitetu Powiatowego, nacisk wroga klasowego, brak wyrobienia politycznego — a często i ogólnego — sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych stwarza duże trudności gromadzkim organizacjom. Trzeba jednak, ażeby sekretarze tych organizacji śmiało podchodzili do pracy, ażeby usamodzielnili się.

Sprawa pracy folwarcznych organizacji partyjnych też nie przedstawia się najlepiej. Niewątpliwie praca tych organizacji jest łatwiejsza, aniżeli praca gromadzkich organizacji partyjnych. Ludzie pracują tu w większych skupiskach i mają o wiele mniej zagadnień do rozwiązania, a jednak jeżeli zauważyć, że posiadają uprawnienia równe fabrycznej organizacji partyjnej, trzeba powiedzieć, że dalekie są od wykorzystania tych uprawnień.

Winniśmy stosować specjalne formy pracy z sekretarzami folwarcznych organizacji partyjnych organizować w okresie początkowym oddzielne odprawy dla nich, udzielać instrukcji, ażeby upodobniły ich pracę do pracy sekretarzy podstawowych organizacji fabrycznej, po to, by szybko przekształcić nasze Państwowe Gospodarstwa Rolne, w specjalistyczne, wzorowe gospodarstwa rolne.

### Musimy podnieść poziom ideologiczny członków partii

Tow. Bierut powiedział: „bez poznania zasad marksizmu - leninizmu, bez umiętności ich stosowania w konkretnej sytuacji nie można rozwiązać prawidłowo tych podstawowych zadań, które wysuwa przebieg walki klasowej i proces formowania nowego ustroju” i stwierdza, że w czasie od Kongresu Zjednoczeniowego do Konferencji organizacja wojewódzka ma do zainicjowania pewne osiągnięcia.

W Szkole Wojewódzkiej przeskoliiliśmy w dwóch turnusach miesięcznych 150 towarzyszy, sekretarzy Komitetów Gminnych lub kandydatów na sekretarzy, a obecnie na kursie 3-miesięcznym, który zakończył się dnia 8 lipca, przeszło przeszkolenie 87 towarzyszy, w tym 13 kobiet.

15 towarzyszy z terenu województwa ukończyło kurs

### Walka o masy bezpartyjne

Dalej zatrzymuje się tow. Wojciechowski nad zagadnieniem pracy członków partii na terenie organizacji masowych.

Związek Zawodowy Liczą na terenie województwa 149 965 członków, w tym 102 310 mężczyzn, 41 794 kobiet, 5 861

nejszy w organizacjach społecznych.

Oddzielne słowo należy poświęcić Zw. Zaw. Rob. Rolnych, który wykazuje nienastępną wyjątkowo małą aktywność. Związek liczy 7 416 członków i jeżeli dodać, że działalność wśród robotników rolnych zatrudnionych u bogaczy, jest bardzo słaba, zrozumimy, jak bardzo jeszcze robotnik rolny jest wykorzystywany przez bogacza, bo nie zawsze zna on swoje prawa, nadane mu przez ustawodawstwo Polski Ludowej.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest konieczność aktywizacji kobiet. Kobiety w naszej Partii jest 9 024. W Radach Narodowych na ogólną ilość 4 527 radnych jest tylko 158 kobiet.

W województwie łódzkim są kobiety, które zajmują czołowe stanowiska jak: tow. Sulejowa — prezydent m. Pabianic, tow. Jańczakowa — II

### Zagadnienia wsi

Tegoroczna kampania siewna miała przebieg pomyślny, poważnych zahamowań nie było, z wyjątkiem sporadycznych wypadków braku niektórych nasion specjalnych jak: lucerny, koniczyny czerwonej oraz nawozów azotowych. Ogólny obszar zasiewów jarych w gospodarstwach indywidualnych wynosił 587 700 ha.

W dziedzinie akcji hodowlanej nasza wojewódzka organizacja partyjna przejawiała poważne wysiłki, co w kontrakcji wyraziło się wykonaniem planu w 165 procentach.

Skup żyweca przebiegał planowo. W miesiącu maju uzyskano 165,5 proc. planu skupu.

Na terenie województwa łódzkiego znajduje się 129 ośrodków maszynowych. W tym: 20 ośrodków maszynowych I kat., niekompletnych, i 109 II-jej kategorii i w stadium organizacji. Słabą stroną ośrodków maszynowych jest brak planów pracy poszczególnych ośrodków. Do

### Pierwsze kroki spółdzielczości produkcyjnej

W okresie sprawozdawczym powstało na terenie naszego województwa 6 spółdzielni produkcyjnych: w Wilkowiecach, Konarach, Kamionie, Grotowiecach, Kuczyńcu i Bogumiłowicach. W trakcie podniewania statutu są wsi: Galkówek i Konstantynów. Komitety Założycielskie powstały we wsiach: Buczek, Podkońska Wola, Zofiów i Polichno.

Praca naszych folwarcznych organizacji partyjnych pozostawia jeszcze wiele do życzenia, lecz mimo to widąc niewątpliwie postępy. Komitety Powiatowe zbyt mało interesują się pracą organizacji partyjnej w ma-

### O właściwy skład społeczno-polityczny władz spółdzielczych i rad nadzorczych

Zagadnieniem wymagającym specjalnej opieki ze strony całej Partii — to spółdzielczość. Spółdzielczość na naszym terenie obejmuje: 1) Spółdzielczość Rolniczą, 2) Spółdzielczość Spożywców, 3) Spółdzielczość Mleczarsko-jajeczarską, 4) Spółdzielczość Pracy, 5) Spółdzielczość Rzemieślniczą, 6) Spółdzielczość Ogrodniczą.

Skład polityczny Zarządów i Komisji Rewizyjnych Gminnych Spółdzielni znacznie się polepszył w wyniku ostatnich wyborów, ale ich skład socjalny jest jeszcze często niezadowolający.

### Sprawy kultury, oświaty i prasy

Omawiając pracę wojewódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie oświaty i kultury, mówca porusza sprawę nowych Komitetów Rodzicielskich, których zadaniem jest walka o demokratyzację szkoły. Ogółem w skład nowych Komitetów Rodzicielskich wchodzi: 28 proc. robotników, 55 proc. chłopów i 14 procent inteligencji pracującej, 20 proc. członków Komitetów

sekretarza Komitetu Miejskiego w Ozorkowie, tow. Cegłowska — przew. Miejskiej Rady Narodowej w Zd. Woli. Mammy wiele kobiet na wsi — wójtów, a nawet całą gminę Pławno w pow. radomszczańskim, gdzie prawie całą władzę sprawują kobiety. Ale mi mo wszystko i w skali ogólnie — wojewódzkiej jest ich jeszcze niewiele i dlatego musimy jeszcze usilniej pracować wśród kobiet.

Przechodząc do pracy partii wśród młodzieży, mówca podkreśla, że konieczne jest stosowanie właściwych form pomocy organizacjom młodzieżowym. Nie może ograniczać się ona do wypożyczania sali na zebrania młodzieżowe, udzielanie środków lokomocji, itp. — choć i to jest ważne.

Zając się jednakże musimy sprawą zasadniczą: nasze organizacje partyjne muszą stać się kierownictwem politycznym pracy wśród młodzieży.

starych stron należy również zły stan maszyn i brak dostatecznej ich konserwacji oraz wielu potrzebnych części. Maszyny przechowywane są u użytkowników, co utrudnia konserwację i opiekę.

W szerokim wachlarzu zagadnień wsi i jej rozbudowy jedno z pierwszych miejsc zajmą maszyny PGR-y.

W pracy majątków państwowych dokonał się niewątpliwie przełom zarówno na odcinku politycznym, jak i produkcyjnym.

Niewątpliwą oznaką zaszytych zmian jest poważny wzrost produkcji majątków państwowych, ale w dalszym ciągu daje się zauważyć niezrozumienie i niedoceniaenie roli majątków państwowych. Zarzut ten dotyczy poszczególnych naszych organizacji partyjnych na szczeblu powiatowym, a przede wszystkim Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

jątkach, nie doceniając znaczenia i roli, jaką spełnić muszą podstawowe organizacje na tak ważnych placówkach. Administracja majątku nie zawsze spoczywa we właściwych rękach. Stan zabudowań na skutek niedbalstwa administracji często pogarsza się nieustannie. Nie dbała jest jeszcze opieka nad maszynami oraz nad inwentarzem żywym. Warunki mieszkaniowe robotników zatrudnionych w PGR, w wielu jeszcze wypadkach nie odpowiadają elementarnym potrzebom.

To wszystko stanowi poważny odcinek pracy dla naszej organizacji partyjnej.

Działalność i skład polityczno-społeczny Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych są niedostateczne. Poważnym brakiem jest niski procent bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Stan ten należy szybko naprawić. Rady Narodowe, mimo wielu jeszcze niedociągnięć, pracują już lepiej, niż w roku ubiegłym. Podniosła się aktywność poszczególnych komisji oraz wzrosła regularność i częstotliwość posiedzeń Rad. Komisje w wielu wypadkach rozszerzyły swój zakres działalności.

Rodzicielskich stanowią kobiety. Powstało 467 Szkolnych Komitetów Opiekunów, przeważnie we wsiach produkcyjnych, samopomocowych i przy szkołach najbardziej zaniedbanych pod względem politycznym i gospodarczym. Są gminy i gromady w naszym województwie, do których prasa partyjna dociera w nielicznych tylko egzemplarzach. Kierownic

two organizacji partyjnej niedostatecznie uświadamia dołowe ogólniwa partii o konieczności czytania i kolportowania naszej prasy wśród robotników i chłopów bezpartyjnych.

Jest to wina zbyt słabego zainteresowania się organizacją partyjnej

### Musimy głębiej wniknąć w zagadnienia produkcyjne

Łącznie na terenie województwa posiadamy 87 większych zakładów przemysłowych, zatrudniających 71.000 ludzi.

Musimy stwierdzić, że organizacje partyjne nie zawsze jeszcze wykazują dostateczną aktywność w walce o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych i o podniesienie jakości produkcji zakładów włókienniczych w Bełchatowie, Żelowie, i Zduńskiej Woli.

W miasteczkach tych 90 proc. ludności żyje z pracy tych zakładów. A często zapomina o nich Komitet Powiatowy, piotrkowski czy łaski.

PZPB w Bełchatowie w miesiącu lutym wytworzył 21,4 proc. braków. PZPB w Żelowie wyprodukowały w tym samym miesiącu 9,6 proc. braków.

Ani razu w okresie sprawozdawczym nie alarmował nas Komitet Powiatowy o tym stanie, o przyczynach tych niedociągnięć czy wysiłkach, jakie przedsięwziął celem poprawy tego stanu rzeczy.

Inaczej reaguje Komitet Zgierski, Komitet Miejski Piotrkowa, Pabianice. Towarzysze z tych Komitetów umiemy się bić o każdy metr i o każdy kilogram materiału. Sprawa wykonania planu jest dla Komitetu ważnym zagadnieniem. I dlatego jednym z przedniących zakładów w Polsce są PZPB w Pabianicach, dlatego przoduje huta „Hortensja”, i „Kara” w Piotrkowie, dlatego każde niedociągnięcie zakładów ozorkowskich jest natychmiast likwidowane.

Poważna większość naszych organizacji partyjnych z miesiąca na miesiąc wrota jednak coraz silniej w zagadnienia produkcji na fabryce. Organizacje nasze przodują szeroki rzesom bezpartyjnych robotników we wspo-

tyjnej zagadnieniami kulturalnymi, braku opieki nad ośrodkami kultury, braku materiałów literackich i muzycznych, słabej aktywności Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki, braku form metodycznej pracy świetlicowej.

Stosunek ten musi ulec radykalnej zmianie.

zawodnictwem, w walce o wykonanie planu ilościowego i jakościowego.

Przed naszymi organizacjami partyjnymi stoi ważne zadanie spopularyzowanie przodowników pracy i ich dorobku.

Nazwisko 5-krotnego przodownika pracy tow. śniadego Karola z PZPB — Pabianice nie może figurować tylko na honorowej tablicy zakładu.

Takie nazwiska jak bezpartyjnej Latuszkiewicz Alfrede z PZPB — Pabianice, ob. Pęczkowej Stanisławy również z tych zakładów, wyrabiających ze swym zespołem 98 proc. I-go gatunku, tow. Bedzio W. musi znać Komitet Miejski — Pabianice, musi znać klasa robotnicza, bo oni są symbolem naszych czasów, naszych wysiłków i naszego współzawodnictwa socjalistycznego.

Są ich setki — tysiące w Polsce, przodujących synów klasy robotniczej, znajdują się na każdym zakładzie, są wzorem świadomości robotniczej, przykładem walki o stałe podnoszenie bytu klasy robotniczej, o wzrost naszej potęgi gospodarczej.

Dali oni najlepszą odpowiedź imperialistycznym podżegaczom wojennym, swoją wydajną pracę. To oni z tysiącami innych przodują we froncie walki o pokój, stoją w pierwszych szeregach tych co burzą plany bankierów amerykańskich, usiłujących planem Marschalla skuć Europę w pięta niewoli gospodarczej i politycznej.

Przodownicy pracy — to nasze najlepsze kadry, z ich grona czerpać będziemy ludzi na kierownicze stanowiska. Oni Polski Ludowej, Klasy Robotniczej, nie zawiodą, ale trzeba przodowników pracy znać, otoczyć opieką, szkolić i wysuwać na kierownicze stanowiska.

### Stoimy przed wielkimi zadaniami

Podsumowując swoje wywody tow. Wojciechowski tymi oto słowami określa zasadnicze braki w pracy organizacji partyjnej:

- 1) nasze Komitety Gminne nie pracują należyście — brak jest dostatecznej pomocy ze strony Komitetu Powiatowego organizacjom gminnym. Instruktorzy KP siedzą przeważnie w KP i nie żyją problemami i bólami organizacji gromadzkiej. Wyjeżdżają w teren ad czasu do czasu, bywa, że są tylko „strażą pałacu”, ale nie prowadzą systematycznej pracy instruktorskiej;
- 2) Sekretarze powiatowi nie przeprowadzają odpraw z instruktorami, na których powinien być omawiany plan pracy. Wskutek tego praca instruktorów powiatowych jest często chaotyczna.
- 3) Wskutek wadliwego, nie przemyślanego i nie kontrolowanego podziału pracy,

wiele odcinków roboty partyjnej leży odłogiem.

4) Komitety Powiatowe nie dostatecznie pracują nad ideologicznym wychowaniem swoich aktywistów.

Ta nasza ocena niektórych braków i niedociągnięć w pracy partyjnej, jak i inne niedomagania, które towarzyszą w swoim terenie, winny być omówione i skorygowane przez naszą dzisiejszą konferencję tak, aby nowoobrane władze Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej mogły w swej przyszłej działalności ustąpić się przed nimi i lepiej pokierować organizacją i jej pracą.

Towarzysze, nie bójmy się krytyki i samokrytyki. W jej świetle omówimy naszą działalność organizacyjną, działalność Wojewódzkiego Komitetu i jego poszczególne Wydziały, omówimy pracę organizacji terenowych, pracę wszystkich PZPR-owców na stanowiskach powierzonych im przez partię.

### Uczynimy z województwa łódzkiego przodujące przemysłowo-rolnicze województwo w Polsce Socjalistycznej

Stoimy w przededniu zakończenia Planu Trzyletniego i zapoczątkowania Planu Sześcioletniego. Pragniemy przekształcić charakter naszego województwa, posiadającego wiele odcinków gospodarczo zacofanych i kulturalnie opóźnionych i uczynić z niego przodujące, przemysłowo-rolnicze województwo w Polsce Socjalistycznej.

Towarzysze! Od siły naszej partii, od jej zdolności realizacji linii politycznej zależy wykonanie tego wielkiego zadania. Nasza Konferencja Wojewódzka powinna się do tego przyczynić, by całą organizację partyjną zmobilizować do wykonania tych wielkich zadań

# STANIE NOWA WARSZAWA

dzięki wysiłkowi mas pracujących  
Organizacja partyjna winna przewodzić w wielkim dziele budownictwa

Przemówienie tow. Bolesława Bieruła na zakończenie Konferencji Warszawskiej PZPR

(Dokończenie ze str. 2)  
Bez udoskonalenia dotychczasowych metod pracy wykonanie olbrzymiego programu jaki wysuwa przed budownictwem plan 6-letni byłoby niemożliwe.  
W planie przewiduje się np. usprawnienie wykonawstwa przez zwiększenie wydajności pracy o 65 proc. w skali ogólnokrajowej. W budownictwie Warszawy — powinna być ta norma nie tylko wykonana, ale i przekroczona, ponieważ Warszawa skupia na swoim terenie najwięcej najlepszych sił fachowych i powinna, tak, jak w innych dziedzinach, tak i tu odegrać przodującą rolę.  
Najbardziej prawidłowe wy-

tknięcie zadań nie da należytych wyników, jeżeli nie przełamamy konserwatyzmu, który panuje jeszcze w całej masie naszych załóg budowlanych. Dziś odczytane meldunki kołowe, które potrafiły przeciwstawić się konserwatyzmowi mężom, są oczywiście bardzo pożądanym objawem. Niemniej jednak, trzeba stwierdzić, że wszędzie, nie tylko wśród robotników, ale i wśród inteligencji technicznej tego konserwatyzmu jest bardzo wiele. Żeby w tej dziedzinie dokonał się odpowiedni przełom, organizacja partyjna musi wziąć inicjatywę w akcji usprawnienia warunków pracy.

## Trzeba troszczyć się o warunki bytu robotników

Chciałbym przy tej okazji powiedzieć, że jeżeli chodzi o pracę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, którą jeszcze w roku ubiegłym zainicjowała Rada Państwa, na terenie Warszawy nie osiągnięto tej skali wysiłków, którą można było osiągnąć. A przecież komunalne warunki bytu, właśnie w Warszawie są gorsze niż w jakimkolwiek innym niezniszczonej mieście. Dlatego teraz organizacja warszawska musi dopilnować, żeby nowe kredyty, które na ten cel są przeznaczone, nasz samorząd stołeczny wykorzystał w możliwie jak najszerszym zakresie. Dla tego celu obok aparatu wielkich przedsięwzięć państwowych, które realizują nowe, wielkie inwestycje, należy stworzyć pewną sieć miejscowego przemysłu i rzemiosła budowlanego, przedsięwzięć, które będą się zajmowały drobnymi naprawami i remontem mieszkań robotniczych. Ich zadaniem będzie wykonywanie bieżących remontów i napraw, niezbędnych dla utrzymania budynków w stanie używalności. Zagadnienie remontu robotniczych domów mieszkaniowych stanowić będzie dopełnienie wielkich planów budownictwa i odrobni te wielkie zadania, wywołane wieloletnim brakiem nakładów konserwacyjnych, które spowodowała wojna. Akcja ta, będzie ważnym ogniwem w walce o podniesienie warunków bytu szerokiej masy pracujących. Dlatego też organizacja partyjna musi w większym stopniu zainteresować się pracą stołecznego samorządu miejskiego.

W wielu zagadnieniach samorząd stołeczny, jako gospodarz odbudowującego się miasta, wykazywał dużą niezadanie, a organizacja partyjna i związki zawodowe nie koncentrowały dostatecznej uwagi na jego pracę.

Ciesząc się z osiągniętych wyników w ogólnej odbudowie, nie przecenialiśmy się dość czujnie objawom zaniedbania w istniejących budynkach, parkach i innych urządzeniach miejskich. Warszawa ma tak mało zieleni, że powinniśmy szczególnie troszkę otoczyć nasze parki.

Wydaje się, że stan niektórych urzędów miejskich w Warszawie stanowi przykład niewłaściwego stosunku wielu ludzi do miejsc użyteczności publicznej. Zauważmy np. do pięknego, starego historycznego parku warszawskiego, do Ogrodu Saskiego, który znajduje się dziś w stanie rozpaczy. W parku zbierają się nasze dzieci, one wiedzą, że to jest park publiczny i otrzymują zły przykład jeśli chodzi o stosunek społeczeństwa do urządzeń publicznych.

Dowiedzieliśmy się z dyskusji, że nasze kobiety, wykazując rzeczywistość wyjątkową inicjatywę w Warszawie, zainicjowały pół miliona godzin pracy dla jej odbudowy. Dziesiąta część tego czasu wystarczyłaby, żeby ogród Saski zamienić w park. Niektóre miejsca miłe.

## Każdy członek Partii odpowiedzialny za wykonanie planu

Przyznam się, byłem trochę zdziwiony, że na Konferencji Warszawskiej, dyskusja na temat Planu 6-letniego była tak słaba. Trudno jest, powiedzmy sobie, zabrać w tych sprawach głos robotnikowi, ale w naszym gronie tutaj jest cały szereg specjalistów, architektów, urbanistów, techników, inżynierów budowlanych. Czy rzeczywiście ten plan nie budzi żadnej wątpliwości? Czy jest już tak dośkonany, aby nie było w nim nic do dodania, czy do zmiany? Trudno dojść do wniosku, żeby tak rzeczywiście było.  
Przypuszczam raczej, że organizacja partyjna nie dokonała niezbędnych przygotowań, że współdziałanie stołecznej organizacji partyjnej przy powstawaniu koncepcji tego generalnego planu odbudowy Warszawy było niedostateczne.

Mieliśmy wiele zapewnień, że Plan będzie wykonany bez żadnych trudności, albo z bardzo niewielkimi. Ale, towarzysze, zauważcie na przedmieściach Warszawy, a zobaczycie, że powstają nowe budowle, wznoszone chaotycznie i żywiołowo przez prywatną inicjatywę poza planem z tą samą brzydota, albo jeszcze większą, niż przed wojną. Dzieje się to na przedmieściach, które dzięki rozszerzeniu granic miasta, staną się wkrótce dzielnicami miasta. Buduje się tam obecnie bardzo dużo, ale jak? Jeden dom stoi tyłem do ulicy, inny bokiem, inny przodem, tworzy się bezład, jakiego nie powinno być w budownictwie Warszawy. Drobnomieszczaństwo buduje nam swoją Warszawę poza planem. Wyraźnie nie są budowane z uwzględnieniem wszystkich potrzeb ludzkich w dziedzinie piękna, higieny, warunków sanitarnych itd.

## Warszawska organizacja PZPR zawsze wierna swej rewolucyjnej tradycji

To są uwagi, które uważałem za konieczne wypowiedzieć, żeby zaostreć czujność naszej organizacji partyjnej i uzupełnić dyskusję na Konferencji, która pod tym względem rzeczywiście

była niepełna i posiadała zbyt mało uwag krytycznych.

Musimy wynieść z tej Konferencji konkretne postanowienie, że realizacją planów budownictwa Warszawy zajmuje się każdy z nas, że każdy z nas, członków Partii, jest odpowiedzialny za wykonanie 6-letniego Planu Budowy i Przebudowy naszej stolicy i za kształtowanie codziennych, konkretnych warunków bytu mas pracujących w Warszawie.

Wykonanie Planu 6-letniego stanie się i powinno się stać już dziś, w okresie jego przygotowania, jednym z podstawowych zadań naszej warszawskiej organizacji partyjnej.

Warszawska organizacja partyjna potrafi wykonać to zadanie. Warszawska organizacja partyjna liczy 84 tys. członków. Jest to wielka, potężna siła. W szeregach warszawskiej organizacji partyjnej jest większość towarzyszy o bogatym doświadczeniu w walce rewolucyjnej przed zwycięstwem władzy ludowej. Warszawska organizacja partyjna ma wszelkie warunki do tego, żeby stać się przodującą czołową organizacją naszej Partii i niewątpliwie warszaw-

ską organizacją partyjną będącą przodującą organizacją.

Zadania planu 6-letniego jeszcze bardziej pogłębia i polepsza skład socjalny organizacji partyjnej, wciąga w szeregi organizacji partyjnej nowe zastępy doświadczonych, ofiarnych przodowników pracy i najlepszych ludzi z klasy robotniczej i spośród pracowników umysłowych. Wszystko to umożliwi naszej organizacji partyjnej pomyślne wykonanie zadań, jakie przed Partią stoją.

ŻYCZĘ WIĘC WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI, ŻEBY PRZEZ CAŁĄ PRACUJĄCĄ LUDNOŚĆ WARSZAWY ZOSTAŁA UZNANA ZA CZOŁOWY, PRZEDNI HUFIEC KLASY ROBOTNICZEJ, ZA REALIZATORA WIELKIEJ IDEI MARKSIZMU - LENINIZMU, ZA REALIZATORA WIELKICH ZADAŃ, JAKIE CHWILA OBECNA POSTAWIŁA PRZED NASZYM SPOŁECZEŃSTWEM. (długotrwałe, burzliwe oklaski).



## Francuzi lechali z pechem

# Gabrych (Łódź) pierwszy na mecie wyścigu Warszawa — Łódź

Tak jak zopowiadaliśmy bo już piętnaście minut przed godziną 16-tą motocykl pilotujący wyścig Warszawa—Łódź obwieszcza zbliżenie się czołówki na mecie. W dwie minuty po przybyciu pilota do Helenowa na tor Helenowski wpada Łódzianin Gabrych. Mija metę uśmiechnięty, na twarzy jego nie znać wcale zmęczenia. Mija kilka długich minut oczekiwania na następnych kolarzy. Burza oklasków ozajmia przybycie następnego z kolarzy, którym okazał się również Łódzianin Stolarczyk. W krótkim odstępie czasu za Stolarczykiem jedzie trzeci Polak jest nim warszawianin Wrzesiński. Nim Wrzesiński minął metę widzimy na torze Rzeźnickiego. Tuż za Rzeźnickim bieg kończy Napierała. Następuje krótka przerwa w przybywaniu zawodników.

Korzystając z tego pytamy inż. Szymczaka o losy kolarzy francuskich, biorących udział w tym wyścigu. Lecz w tej chwili otrzymujemy pełną odpowiedź, bo oto na tor wjechał pierwszy z zawodników francuskich — Chauvet. Tuż za nim jedzie drugi Francuz Baguet, kompletnie wyczerpany ciężką walką jaką prowadził z... własnym rowerem. Jak się okazuje, ma zdezerelowane kompletnie koło, które trze się z wielką siłą o ramę roweru. Przy tym spada łańcuch. Francuz jechał cały czas w czołówce a nawet wywalczył sobie wraz z Gabrychem spór przewagę. Jednak pech nie oszczędził go na łódzkiej rogatce gdzie Francuzowi pękła łańcuch. Tak więc pe-

chow Francuz oddał bez walki już na terenie naszego miasta czołowe miejsce w wyścigu. Kolejność zawodników na mecie przedstawia się następująco:  
1. Gabrych 3.41,  
2. Stolarczyk 3.43,  
3. Wrzesiński 3.43,24,  
4. Rzeźnicki, 5. Napierała, 6. Chauvet — Francja, 7. Świercz, 8. Henry — Francja, 9. Baguet, 10. Nowoczek.

W dalszej kolejności zawodnicy uplasowali się następująco: Olszewski, Siemiński, Mich, Wygłęda, Piegat, Bukowski, Wojcieszek, Francuz Duthé, Soczak i Witczak.

## Piekna walka Debisza

# Repr. Zw. Zaw. Polski zwycięża pięściarzy Francji 13:3

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie pomiędzy reprezentacją pięściarską Związku Zawodowców Francji i Polski zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego w stosunku nieco za wysokim 13:3. Piszemy za wysokim, bowiem w trzech wypadkach skrzywdzono gości werdyktami sędziowskimi.

Konkretnie chodzi o wyniki walk Kargiera z Treille, Temporal z Kołeczkiem oraz Jaskóły z Fortem. Naszym zdaniem Kargier walki swej nie wygrał i wynik tego spotkania w nim być remisowy. Kołeczko również nie zasłużył na remis i oba punkty winien zainkasować Temporal. Z Jaskółką sprawa przedstawia się podobnie jak i z Kargierem, Fort był bowiem równorzędnym przeciwnikiem i swą walkę zasłużył w pełni na wynik remisowy.

Zawody pięściarskie reprezentacji Zw. Zawodowców Francji i Polski rozpoczęły się z lekkim opóźnieniem. Po mowach powitalnych i odegraniu hymnu Francji i Polski, nastąpiła prezentacja zawodników, po czym „muchy” Treille i Kargier pozostają w ringu.

Pierwsze starcie po żywej wymianie ciosów przynosi lekką przewagę Polakowi. Lecz już w

następnej rundzie widzimy pewną poprawę stylu u Francuza, przy jednoczesnym, coraz bardziej chaotycznym systemie Kargiera. W sumie starcie to wychodzi remisowo. Trzecia runda początkowo przynosi lekką przewagę Kargierowi. Lecz o dziwo, Francuz dochodzi do głosu i z każdą chwilą wywalcza sobie wyraźniejszą przewagę. Zauważać należy, iż Kargier nie umiał zastosować odpowiedniej taktyki. W tym wypadku pełną odpowiedzialność za niefortunne zwycięstwo Kargiera w ringu ponosi sekretarza Strelau. Rola sekretarza zespołu polskiego ograniczała się jedynie do podawania wody i ręcznika w czasie przerwy pomiędzy starciami.

W wadze koguciej Czarnecki stoczył walkę z groźnym Lamorra.

Czarnecki wykazał się w ringu zadawalającym przygotowaniem. Walkę swą poprowadził rozumnie. Lamorra jest typowym bokserem półdytansowym przy czym jest niezwykle agresywny i jednocześnie odporny na ciosy. Czarnecki całe pierwsze starcie oczekiwał wyłącznie na kontrę. Lamorra raz po raz wchodził w Czarneckiego, jednak kontrę Polaka dochodzą w oznaczonym czasie i do wyznaczonego punktu. Pierwsza runda kończy się lekką przewagą Czarneckiego. Drugie oraz trzecie starcie przynosi dla odmiany przewagę Francuzowi. Sędziowie orzekają szczęśliwy dla Łódzianina remis.  
W wadze piórkowej Panke

(Polska) stoczył walkę z De Souza. Mimo wielu błędów po pełnianych w czasie walki, mimo nie wykorzystania wielu momentów dogodnych do zadania swemu przeciwnikowi decydującego ciosu, Polak uzyskał zwycięstwo punktowe. Najładniejszą walkę dnia stoczył Debisz zwyciężając na punkty francuza Vandau.

W wadze półśredniej Olejnik zremisował z Garnier.

W wadze średniej Paccagnella musiał uznać wyższość Grzelaka, ulegając mu na punkty.

Dwie ostatnie walki nie przyniosły pożądanego wrażenia. Stały na miernym poziomie. W pierwszej z nich Kołeczko zremisował z Temporallem, zaś w drugiej Jaskółka uzyskał zwycięstwo punktowe nad Fortem.

## Co usłyszymy przez radio?

12.04 WIADOM. POŁUDN., oraz przegl. stoł. 12.20 Audycja dla wsi, 12.50 „Na swojską nutę” — 13.20 Skrzyńska PCK, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.15 Muzyka rosyjska, 14.50 (Ł) Komunikaty, 14.55 (Ł) Z twórczości Michała Glinki (z okazji 145 rocznicy urodzin kompozytora), 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.25 (Ł) Chwila muzyki, 15.30 Pogadanka dla dzieci, 15.45 Popularne piosenki włoskie, 16.05 „Ptaki w sadzie sprzymierzeńcami czło-wieka” — pogadanka, 16.15 (Ł) Audycja dla dzieci: bajka W. Katarjewa w przekł. A. Jędrkiewiczza pt. „Fujarka i dżbanuszek”, czyta: Z. Skrzyszew-

## GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17. tel. 208-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-1

Zastępca red. nacz.: 216-0

Tekstowy odpow. 218-22

Sekretariat ogólny: 223-2

Dział partyjny: 234-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42

Dział mutacji: 218-11

Dział miłośki i sport: 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29

Dział ogólny: wewn. 9 — 254-21

Redakcja nocna: 173-31; 158-81

Koleportaz: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22

Administracja: 250-42

Dział ogłoszeń: 111-60

Łódź, Piotrkowska 66, tel. 111-50

D-04610

## OD REDAKCJI

ZE WZGLĘDU NA NAWAŁ BIEŻĄCEGO MATERIAŁU NIE BYLIŚMY W STANIE ZAMIEŚCIĆ W NUMERZE DZISIEJSZYM KOLEJNEGO ODCINKA POWIEŚCI „DALEKO OD MOSKWY”. NASTĘPNY ODCINEK POWIEŚCI UKAZE SIĘ JUTRO.

W wadze piórkowej Panke